

Uregulować franczyzę, ale jak?

19 grudnia 2023

Do Sejmu trafił projekt ustawy o franczyzie i franczyzobiorcach. Jest do niego wiele uwag ze strony najbardziej zainteresowanych.

Jak informuje portal WiadomosciHandlowe.pl, jedna z organizacji zrzeszających pracowników tej części handlu zamierza nawet wystąpić do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w kwestii statusu prawnego franczyzobiorców. Ustawa ma wprowadzić do kodeksu cywilnego pojęcie franczyzy jako umowy nazwanej. To w głównej mierze regulacja kwestii, które są często odmiennie interpretowane przez francyzodawców – niejednokrotnie na niekorzyść franczyzobiorców przez sieci handlowe.

Regulacji wymaga m.in. czas poprzedzający podpisanie umowy pomiędzy dwiema stronami. Nowa ustawa ma nakładać obowiązek przekazania projektu umowy na 14 dni przed jej podpisaniem, tak aby przedsiębiorca miał szansę na zapoznanie się z nią i ewentualne konsultacje prawne.

Uwagę do projektowanych przepisów prawnych zgłosiła Solidarność, która uważa, że „dominacja i uprzywilejowana pozycja francyzodawców widoczna jest szczególnie w sektorze handlu, gdzie zawarte umowy mają często narzucone korporacyjnie restrykcyjne zapisy uniemożliwiające w praktyce swobodę prowadzenia działalności gospodarczej przez franczyzobiorców”.

Taka twarda i mało swobodna forma franczyzy może zdaniem związkowców nosić znamiona ukrytego stosunku pracy. Kolejnym argumentem na potwierdzenie tego ma być fakt, iż franczyzobiorca przekazuje francyzodawcy całość pieniędzy pochodzących ze sprzedaży towarów lub usług w celu ich

rozliczenia i przekazania mu wynagrodzenia.

Kwestia tego, czy franczyzobiorca jest pełnoprawnym partnerem biznesowym dla sieci, czy tak naprawdę wykonuje dla niego zadania, jakie zwyczajowo wynikają ze stosunku pracy, budzi wątpliwości nie tylko u działaczy Solidarności.

Wspomniane Stowarzyszenie Agentów i Franczyzobiorców uważa, że zgodnie z przyjętą praktyką praca występuje wtedy, gdy jest ona wykonywana w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. A tak też jest często w przypadku franczyzobiorców, którzy mają minimalny, a w wielu przypadkach zerowy wpływ na podstawowe parametry działalności, np. godziny otwarcia placówki. Zdaniem stowarzyszenia o tym, czy umowa między stronami ma charakter stosunku pracy, nie decyduje nazwa umowy, lecz jej faktyczny charakter i sposób wykonywania pracy.

Jednym z działań stowarzyszenia ma być zachęcenie organizacji pracowniczych do wystąpienia do Europejskiej Agencji Pracy o przeprowadzenie kontroli warunków pracy w polskim sektorze handlowym. Zwłaszcza w sieciach sprzedaży detalicznej organizowanej w formule tzw. polskiej franczyzy. Podobne badania ELA prowadzi w innych sektorach.

Źródło: NowyObywatel.pl